

HELMUT ENGEL SJ, *Die Vorfahren Israels in Ägypten. Forschungs-geschichtlicher Überblick über die Darstellungen seit Richard Lepsius (1849)*, Frankfurter Theologische Studien 27, Frankfurt am Main 1979, s. 256.

Omawiana przeze mnie książka jest pracą dokorską autora obronioną na Papieskim Instytucie Biblijnym na wiosnę 1978 roku. Jej charakter, cel i założenia przedstawia najlepiej sam autor we wprowadzeniu do swego dzieła. Pisze on tam, że według świadectwa Starego Testamentu z udaniem się „Synów Izraela” do Egiptu i z wyprowadzeniem ich stamtąd zaczyna się religijna i narodowa historia Izraela jako Ludu Jahwe. Późniejsze czasy ustawicznie odwołują się do tamtych początków. Czy można jednak z tego obrazu, który rozciąga przed nami Stary Testament, wydedukować coś na temat obiektywnego przebiegu tamtych wydarzeń? Kto i jak długo przebywał w Egipcie? Czy można jeszcze ustalić datę i trasę Wyjścia? W jakim stosunku znajduje się grupa, która wyszła z Egiptu, do późniejszego Izraela i Judy, historycznie bardziej już uchwytnych?

Książka Engela nie daje na te pytania bezpośredniej odpowiedzi. Jej celem jest przedstawić to, co w świecie naukowym powiedziano na ten temat od 1849 r., aż po nasze czasy.

Dlaczego punktem wyjścia jest akurat rok 1849? Bo w tym roku ukazała się w Berlinie przełomowa dla naszego zagadnienia praca R. Lepsiusa, *Die Chronologie der Ägypter*, w której po raz pierwszy do zrozumienia odnośnych tekstów Starego Testamentu wykorzystano źródła egipskie, od niedawna dopiero dostępne dzięki odcyfrowaniu pisma hieroglificznego przez Jean-Francois Champollion. Od tego momentu wśród egiptologów i biblistów zaczyna się coraz większy wzrost zainteresowania tematem pobytu Izraela w Egipcie. O rozmiarach tego zainteresowania świadczy około 1000 pozycji, odnoszących się do tego problemu, pieczołowicie zebranych i przedstawianych przez Engela!

Referowanie rozmaitych hipotez i teorii naukowych odbywa się według kryterium chronologicznego i, powiedziałbym, personalnego. Engel omawia stanowiska poszczególnych autorów grupując ich w cztery czasowo po sobie następujące okresy, z czego w sposób naturalny wyniknął podział pracy na cztery rozdziały.

Pierwszy rozdział traktuje o egiptologach (Lepsius, Chabas, Brugsch, Ebers) i o niektórych klasykach szkoły krytyczno-literackiej (Ewald, Colenso, Wellhausen, Kuen) piszących w latach 1849—1880.

Wydarzenia naukowe tej rangi co odkrycie tabliczek klinowych archiwum królewskiego w Tell el Amarna, znalezienie steli Merneptaha oraz inne liczne odkrycia archeologiczne dokonane w latach osiemdziesiątych XIX w. kazały Engelowi wyodrębnić ten okres od poprzedniego i omówić go osobno w drugim rozdziale. Egiptolodzy (Naville, Flinders Petrie, Spiegelberg, Winkler) i biblisty (Eerdmans, Meyer, Gressmann, Kittel), którym tu poświęcono uwagę opublikowali swe najbardziej zapładniające dzieła przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Ona też stanowi górną granicę tego okresu.

Trzeci rozdział zajmują się dorobkiem naukowym międzywojennym. Znaleźli w nim miejsce z egiptologów: Gardiner, Peet, Montet, a z biblistów: Sayce, Paton, Luckenbill, Meek, Cook, Rowley.

Czwarty rozdział traktujący o czasach nam współczesnych ma nieco inną budowę. Pierwsza jego część mówi o sposobach wykorzystywania archeologii do rozwiązywania problemów egipskiej fazy prehistorii Izraela (Albright i w jego duchu piszący Wright i Bright). W drugiej części jest mowa o terytorialno-historycznych i socjo-ekonomicznych kwestiach dotyczących wczesnych etapów historii Izraela (Alt, Gottwald, Mendenhall). Trzecia część zawiera omówienie egiptologicznych i literackich problemów biblijnej historii o Józefie egipskim (Vergote, Redford, Coats). W czwartej części koncentruje Engel swą uwagę na ważnych dla naszego tematu studiach nad historią biblijnych tradycji (Noth) oraz na krytyce niektórych założeń tego kierunku (de Geus, Schmidt, Rendtorff). W ostatniej wreszcie części omawia najnowsze próby syntezy wczesnych etapów historii Izraela (de Vaux, Herrmann).

Sześć ekskursów omawiających niektóre problemy szczegółowe oraz obszerna, wspomniana już bibliografia zamykają tę niezwykle interesującą książkę.

A jest ona interesująca z kilku powodów.

Najważniejszym jest fakt, że Engel zdołał nam przedstawić rzeczywistość historii badań naukowych nad problemem zawartym w tytule swej książki. Dokonał on tego dzięki dwóm „zabiegom”: 1° umiejętnie dobrał autorów (nieraz są to imiona zapomniane i rzadko cytowane, np. Hugo Winkler, s. 59—65), których szczegółowo omawia w tekście swej pracy; 2° w bibliografii, która zawiera wszystkie dostępne autorowi pozycje odnoszące się do naszego tematu, opatrzył on mniej ważne tytuły bardzo krótkim streszczeniem a często także oceną.

Drugim powodem, który stanowi o wartości książki Engela, jest to, jak uporał się on z gąszczem materiału, który leżał do jego dyspozycji, a który należało jakoś uporządkować i tak przedstawić, by czytelnik nie dostał zawrotu głowy. Z zadania tego wywiązał się autor po mistrzowski. Składa się na to nie tylko wspomniana już wyżej umiejętna selekcja nazwisk autorów do szczegółowego omówienia, sprawiająca, że stają przed nami nazwiska i poglądy, które albo zaważyły na opiniach i dyskusji naukowej jakiegoś czasokresu albo są dla niego typowe, ale także ich systematyzacja i kolejność, wyłamująca się czasem z ram chronologicznych. Dzięki temu, zarysowuje się powoli przed oczyma czytelnika coraz szczegółowszy obraz rozwoju poglądów naukowych w kwestii pobytu przodków Izraela w Egipcie. Zaczynają być widoczne fazy tego rozwoju, jego chwilowe zastoje i impasy, a później dalszy jego żywy bieg. Prawie zawsze widać przyczyny i uwarunkowania tych zjawisk oraz czynniki (nowe odkrycia archeologiczne, wprowadzenie nowych metod do badań naukowych nad Biblią, szerszy kontekst filozoficzny, w którym dojrzewają poglądy dominujące w danej epoce, itp.) wyprowadzające wiedzę na nowe tory. Niemałym plusem książki jest także szeroko rozbudowany element biograficzny poszczególnych uczonych.

Ostatni wreszcie punkt, który pragnę uwypuklić, jest ambiwalentny. Stanowi on jeszcze jedną wartość pracy Engela, a jednocześnie jej słabość i dyskusyjność. Autor dokonuje także oceny poglądów poszczególnych uczonych. Niejednokrotnie należy podziwiać jej wnikliwość i precyzję, często jest ona wyważona i słuszna. Niemniej jest tu pewne „ale” i to bardzo ważne. By oceniać, trzeba to robić według jakiegoś kryterium, trzeba omawiane poglądy przymierzać do jakiegoś metrum, które uważa się za najbardziej obiektywne. Według jakiego kryterium ocenia Engel? To pytanie wiąże się bezpośrednio z innym: po 130-tu latach rozwoju refleksji naukowej nad historycznością biblijnej relacji o pobytcie i Wyjściu „Synów Izraela” z Egiptu, co pewnego wiemy dziś na ten temat? Jak naprawdę rozegrały się fakty? Książka Engela, jak to już powiedzieliśmy na początku, nie została napisana po to, by dać odpowiedź na te pytania. Ta odpowiedź jed-

nak prześwieca z kartek tej książki. Jest ona jednocześnie kryterium, według którego autor ocenia poglądy wszystkich. Kryterium to nie jest nigdzie wyraźnie sformułowane, da się ono jednak łatwo wydedukować z wielu fragmentarycznych aluzji autora. Można by je opisać w ten sposób. Historia biblijna opowiadająca o początkach i wczesnych stadiach dziejów Izraela (ciąg: patriarchowie — Egipt — Wyjście — Synaj — pustynia — zdobycie Kanaanu — okres Sędziów — czasy królów) jest wynikiem połączenia się w jedno najrozmaitszych tradycji przędtem niezależnych od siebie, będących własnością wielu szczepów czy plemion. Nie trzeba nawet przyjmować dla grup będących nośnikami tych tradycji jakiejś wspólnej (aramejskiej) bazy etnograficznej czy jakiegoś poczucia wspólnej jedności narodowej. Połączenie tych rozmaitych korzeni biblijnego obrazu prehistorii Izraela dokonało się w późnych czasach królewskich, po upadku Samarii, i było wynikiem głębokiej refleksji teologicznej, która nacjonalizowała („izraelizowała”) odrębne poprzednio tradycje. Tak więc „Izrael” jest wielkością teologiczną, a nie polityczną. Taki Izrael, jakim go przedstawia historia biblijna w jego początkowych stadiach, nigdy nie istniał. Nawet jedności 12-tu pokoleń izraelskich z biblijnej relacji o królestwie Dawida jest jeszcze dla Engela „jednością idealną” (s. 169).

Engel jakby zgadzał się z omawianym przez siebie na samym końcu S. Herrmannem, który twierdzi, że jedna i ta sama grupa ludzi wyszła z Egiptu, doszła do Kanaanu, była pod jakąś „Górą Bożą” i doświadczyła tam czegoś ważnego i że z grupą tą związana była także postać Mojżesza (s. 174—176). Tradycje tej właśnie grupy staną się zasadniczym szkieletem późniejszej ogólnoisraelskiej ramy historycznej, którą nam przedstawia Stary Testament, ale rama ta wchłonie w siebie jeszcze dużo innych tradycji będących własnością innych grup i uzupełni nimi zbyt ogólny szkielec.

Taką jak widać radykalną teorię odnośnie wczesnych stadiów historii Izraela ma w głowie Engel i według niej ocenia i wartościuje opinie innych uczonych. Najprawdopodobniej autor doszedł do niej na podstawie długiego studiowania i wzajemnego wyważania najbardziej różnorodnych, często przeciwstawnych sobie pozycji, które pojawiły się w tej materii w ostatnich 130-tu latach. Rodzi się jednak pytanie, czy to kryterium jest prawdziwe. Czy nie jest ono w ostateczności tak samo aprioryczne jak kryteria innych uczonych, które Engel tak genialnie wyławia i określa jako aprioryczne? Czy i ono nie należy do sfery tzw. „Vorverständnis”, które jest zbiorem sądów i przesłanek „samo przez się zrozumiałych”, w części nawet podświadomych, w ramach których formułowane są wszystkie teorie i hipotezy naukowe? Czemu np. Roland de Vaux, który równie dobrze zna historię badań nad tym problemem, a przecież przyjmuje w głównych zarysach tę ramę historyczną dla wczesnej historii Izraela, którą zawiera sam Stary Testament, nie ma mieć racji, a ma ją mieć akurat Engel? Dlatego pogląd, który między wierszami znajduje się w omawianej książce, nie musi narzucać się czytelnikowi ani jako oczywisty ani nawet jako bardziej prawdopodobny od innych.

Pomijając ten jeden ważny dyskusyjny punkt, praca Engela zasługuje na intensywną rekomendację. Informuje ona o wszystkim, co świat nauki do dziś na ten temat powiedział, daje też żywy pogląd na trudność i złożoność problemów związanych z wczesną historią Izraela. Jego lektura jest niezbędna dla wszystkich, którzy zajmują się tymi problemami; zaoszczędzi im też wiele czasu. Nikt odtąd nie musi się przedzierać przez chaotyczny gąszcz literatury dotyczącej początków Izraela, w książce Engela znajdzie ten teren już uporządkowany i usystematyzowany.